

## PROBLEM OBSZARU BADAŃ NAUKI O KOMUNIKOWANIU

**Słowa kluczowe:** *komunikologia, nauka o komunikowaniu, Robert T. Craig, komunikowanie, praktyka komunikacyjna*

### 1. WSTĘP

Samodzielna dyscyplina naukowa winna cechować się własnymi metodami oraz wyraźnie zaznaczonym obszarem badawczym. Pytanie o status metodologiczny nauki o komunikowaniu musi implikować pytanie o przedmiot jej refleksji. Analiza podstawowych prób teoretycznego ujęcia komunikowania pozwala wysnuć wnioski, iż istnieje stanowcza potrzeba podjęcia rozważań teoretycznych dotyczących studiów nad komunikowaniem.

Punktem wyjścia będzie charakterystyka chaosu terminologicznego wewnątrz nauki o komunikowaniu oraz zostanie postawione pytanie o zasadność utożsamiania jej z komunikologią. Pozwoli to zapytać o problem dookreślenia obszaru badań i przedstawić podstawowe problemy wynikające ze specyfiki podejścia polskich badaczy. Zagadnienie statusu nauki o komunikowaniu zostanie przedstawione w odniesieniu do rozważań m.in. Roberta T. Craiga, Richarda L. Lanigana oraz Wolfganga Donsbacha. Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na pytanie: czym zajmuje się/powinna się zajmować nauka o komunikowaniu?

### 2. CHAOS TERMINOLOGICZNY – FERMENT W OBSZARZE BADAŃ

Chaos terminologiczny w badaniach nad komunikowaniem jest obecnie jednym z istotnych problemów, przed którym stoją badacze podejmujący to za-

gadnienie. I nie chodzi tylko i wyłącznie o nieostrości i niejasności w nauce o komunikowaniu *jako takiej*. Problem pojawia się na co najmniej dwóch poziomach.

Po pierwsze, samo sformułowanie „nauka o” wyznacza przedmiot studiów i w tym przypadku jest to oczywiście „komunikowanie”. Już nie „komunikacja”, nie „komunikacja społeczna” czy „komunikowanie społeczne”. Za przyjęciem takiego, a nie innego terminu stoją pewne przesłanki. Należałoby się jednakże zastanowić, czy jest to tylko i wyłącznie zamiana wieloznacznego i często niefortunnego pojęcia „komunikacja” na bardziej adekwatne „komunikowanie” – czy też może taka wymiana przeformułuje przyjmowane ujęcie (co może być niezamierzone przez badaczy).

Po drugie, to, co w Polsce określa się mianem nauki o komunikowaniu (lub często zamiennie komunikologią), nie jest tożsame (przynajmniej jeśli chodzi o pewne ramy formalne i instytucjonalne) z refleksją mającą miejsce wśród amerykańskich badaczy, którzy zdominowali studia nad komunikowaniem i w pewnym sensie wyznaczają kierunek reszcie uczonych. Na określenie badań nad komunikowaniem używa się w Polsce wielu terminów: nauka (nauki) o komunikacji, nauka o komunikowaniu, dziedzina komunikacji, badania nad komunikowaniem, studia nad komunikacją, komunikologia, komunikatyka i wiele innych. Za każdym z tych określeń stoją preferencje badaczy i różne perspektywy. Powyższe określenia można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza nadaje refleksji i badaniom status samodzielnej dyscypliny – nauka (nauki) o komunikacji, nauka o komunikowaniu, komunikologia; druga wyznacza obszar badawczy, pewną interdyscyplinarną dziedzinę, temat – (dziedzina komunikacji, badania nad komunikowaniem, studia nad komunikacją).

Zagadnienie statusu badań nad komunikowaniem od wielu lat jest podnoszone przez badaczy i nazywane jest często „fermentem” w dziedzinie lub obszarze badań. Odpowiedź na pytanie: czy refleksja nad komunikowaniem jest dążeniem, bądź powinna dążyć, do statusu samodzielnej dyscypliny, czy też powinna raczej zmierzać do zakreślenia obszaru badawczego, pozwoli nie tylko zmniejszyć chaos terminologiczny, ale, co najważniejsze, pozwoli określić przedmiot jej badań.

### 3. RELACJA: PRZEDMIOT BADAŃ – PERSPEKTYWA BADAWCZA

Odpowiedź na postawione pytanie należy rozpocząć od istotnych ustaleń terminologicznych, które pozwolą na próbę systematycznego ujęcia podjętego tematu. Już na początku problemem jest samo pojęcie *komunikowania*. Robert T. Craig w *International Encyclopedia of Communication* pisze, że w kwestii statusu badań nad komunikowaniem międzynarodowy konsensus może zostać osiągnięty wtedy,

kiedy owa dziedzina badań będzie wyznaczona poprzez zasadnicze pojęcie *communication*<sup>1</sup>. *Przestrzega jednak, aby nie ujmować go zbyt wąsko i nie ograniczać się jedynie do medialnego aspektu komunikowania oraz nie pomijać komunikowania interpersonalnego, studiów retorycznych itd.*

Pojęcie *communication* bywa używane zarówno do określenia przedmiotu badań (czyli np. komunikowania jako procesu konstruowania świata społeczno-kulturowego), jak i do określenia nazwy i statusu perspektywy badawczej: np. dyscypliny bądź dziedziny. Czyli relacja *communication/communication* odpowiadałaby w języku polskim relacji komunikowanie/nauka o komunikowaniu bądź komunikowanie/komunikologia.

W translacji owej relacji z języka angielskiego na polski pojawiają się dwa problemy. Pierwszy: to tłumaczenie terminu *communication* jako obszaru badań; drugi: terminu *communication* jako „nauki” – a dokładniej statusu owej refleksji.

(1) **Przedmiot badań.** Polskie słowo „komunikacja” zdaje się być najbardziej adekwatnym odpowiednikiem angielskiego terminu *communication*. Jerzy Mikułowski Pomorski w przedmowie do wydania polskiego książki Armanda i Michèle Mattelart pt. *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie* pisze, iż pojęcie *communication* może być tłumaczone jako „komunikowanie” (jednokierunkowość), „komunikowanie się” (dwukierunkowość) oraz „przepływ” (krążenie informacji w systemie). *Komunikacja* pojmowana jako „przepływ” wykracza poza zjawiska ludzkiego porozumiewania się (czyli np. obejmuje pasażerów i towary w systemie kolei żelaznych), co zdaniem Mikułowskiego Pomorskiego, jest wyjściowym rozumieniem tegoż zjawiska w teorii społecznej.<sup>2</sup> Wydaje się jednak, iż jest to perspektywa niepożądana w humanistyce.

Z powodu wieloznaczności stosuje się niekiedy termin zakorzeniony w społecznej nauce Kościoła katolickiego: „komunikacja społeczna” – który miałby jednoznacznie wskazywać na nietransportowy charakter pojęcia. Jednakże „komunikacja społeczna” w pewnym sensie ogranicza się do komunikowania politycznego i publicznego. Zatem, aby uniknąć owej dwuznaczności i redukcji, używa się terminu „komunikowanie”, który powinien być pozbawiony bagażu niepotrzebnych konotacji. Jednakże pojęcie to uwolnione od redukcji „komunikacji społecznej” implikuje niejako rozumienie tego terminu jako transmisji, przekazywania informacji (najlepszym odpowiednikiem „komunikowania” w języku angielskim byłyby pojęcia *transmission* czy *messaging* a nie *communication*). Co więcej, w „komunikowaniu” zatracą się *procesualność* owego fenomenu oraz rozumienie go jako działania we wspólnocie komunikacyjnej.

<sup>1</sup> R.T. Craig, *Communication As a Field and Discipline*, w: W. Donsbach (red.), *International Encyclopedia of Communication*, Oxford 2008 (maszynopis).

<sup>2</sup> A. Mattelart, M. Mattelart, *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, tłum. J. Mikułowski Pomorski, Warszawa Kraków 2001, s. 13.

Podobny problem mają rosyjscy badacze. Jak piszą Yulia Tolstikova-Mast oraz Joann Keton: „podstawowym problem w przeniesieniu studiów nad komunikacją do Rosji jest jednocześnie używanie dwóch równoważnych rosyjskich słów dla słowa «communication». Oba «коммуникация» [komunikacja – przyp. E.K.] oraz «общение» [komunikacja, dialog – przyp. E.K.] są często tłumaczone jako komunikacja, jak również pojawiają się w rosyjskich publikacjach naukowych z jednakową częstotliwością”.<sup>3</sup> Biorąc pod uwagę ów problem, rosyjscy i amerykańscy badacze na pierwszej konferencji Russian Communication Association uzgodnili, iż rosyjskim odpowiednikiem terminu *communication* powinien być termin *коммуникация*. Oczywiście wciąż pojawiają się głosy sprzeciwu ukazujące, iż termin *общение* jest zdecydowanie bardziej adekwatny i, co równie ważne, nie jest kojarzony głównie ze środkami komunikowania (jak ma to mieć miejsce w przypadku terminu *коммуникация*).

A zatem, jakiego terminu używać? Polscy badacze stoją przed alternatywą: z jednej strony „komunikacja”, pojęcie zbyt szerokie: obejmujące wprawdzie wszystkie aspekty komunikacji ludzkiej, ale nie tylko ludzkiej. Z drugiej strony „komunikacja społeczna”, „komunikowanie”, terminy odcinające się od wszelkich niespołecznych, niehumanistycznych aspektów, które jednak nie są aż tak pojemne, a w konfrontacji z terminem *communication* zdają się być nieadekwatne: „komunikacja społeczna” to jednak *social communication*, a komunikowanie to raczej *transmission*. Nie należy jednak trwać w owym chaosie zbyt długo. Biorąc pod uwagę wady i zalety wszystkich polskich terminów oraz uwzględniając ich rozpowszechnienie, autor tegoż tekstu skłania się ku terminowi „komunikowanie”, który pozbawiony zbędnego bagażu niehumanistycznych konotacji zdaje się nabierać znaczenia odpowiadającego terminowi *communication*. Od tego momentu, aby konsekwentnie i jasno wyrażać się na temat podjętego problemu, będzie używany termin „komunikowanie” – ale nie „komunikowanie społeczne”, gdyż można by wówczas zapytać: „Bo jakież inne?”, skoro odcinamy się chociażby od transportu publicznego.

(2) **Nazwa i status perspektywy badawczej.** W Polsce refleksję nad komunikowaniem nazywa się „nauką o komunikowaniu” lub „komunikologią”.<sup>4</sup> Poprzez te nazwy nie przebiega się ból badaczy związana z pytaniem o status studiów nad komunikowaniem. „Nauka o komunikowaniu” mówi nam już o pewnej *naukowości* owej perspektywy (w tym miejscu należy zostawić rozważania na temat tego czy jest to nauka humanistyczna czy społeczna, gdyż zależy to w dużej mierze

<sup>3</sup> Y. Tolstikova-Mast, J. Keton, *Communicating About Communication: Fostering The Development of The Communication Discipline in Russia*, „Theory of Communication and Applied Communication”, 1 (2002), s. 119-134. Wszystkie fragmenty cytowanych tekstów w tłumaczeniu E. Kulczyckiego.

<sup>4</sup> Zob. E. Kulczycki, *Status komunikologii – przyczynek do dyskusji*, „Homo communicativus”, 3 (2008), s. 27-37.

od kręgu kulturowego badaczy). Oczywiście cechuje ją raczej *metodologia rozumiejąca*, a nie pozytywistyczne pojmowanie nauki. Problem w nazwaniu drugiego członu relacji zawiera się w pytaniu: „czy naukę o komunikowaniu można nazywać komunikologią”? Pytanie może wydawać się co najmniej dziwne. Przecież „nauka o społeczeństwie” to socjologia [łac. *socius* – społeczeństwo, gr. *logos* – wiedza, nauka], „nauka o życiu” to biologia [gr. *bios* – życie] itd. A zatem dlaczego nie „nauka o komunikowaniu” – komunikologia. Należy jednak pamiętać, iż rozpoczynając od analizy etymologicznej terminu, nie zawsze osiągniemy cel: analiza historii wyrazu nie zastąpi historii pojęcia.

W Polsce termin „komunikowanie” jako nazwa pewnej dyscypliny czy dziedziny nie przyjąłby się raczej tak, jak ma to miejsce w przypadku *communication* w kręgu amerykańskich badaczy. Dlatego też nie powinno dziwić stosowanie terminu „nauka o komunikowaniu”, który używany jest głównie jako zaznaczenie pewnej refleksji nad przedmiotem badań, tak jak ma to miejsce np. w „nauce o rodzinie” czy „nauce o dziecku”, w których to interdyscyplinarne badania pedagogiki i psychologii koncentrują się wspólnie na konkretnym zagadnieniu.

Czym zatem jest komunikologia, jeśli nie „nauką o komunikowaniu”? Pierwsze użycie terminu komunikologia na oznaczenie nauki humanistycznej można odnaleźć w artykule Wendella Johnsona z roku 1958 (opublikowanym dopiero dziesięć lat później), w którym pisał, iż „istnieje potrzeba ogólnego pojęcia, które dostarczyłoby nazwy dla wylaniającej się, wielkiej dziedziny reprezentowanej przez gwałtownie zwiększającą się liczbę naukowców, inżynierów, uczonych, nauczycieli oraz klinicystów, którzy koncentrują się głównie na komunikowaniu. «Komunikologia» jawi się jako możliwa nazwa dla tej dziedziny”. W późniejszych latach termin komunikologia został użyty na oznaczenie wielu różnych dziedzin i dyscyplin, np. jako subdyscyplina niematerialistycznej nauki o świadomości zaproponowanej przez Waldo Vieirę (*conscientiology*), studia feministyczne nad komunikowaniem (*feminism communicology*), które w rzeczywistości ukazywały raczej pewną perspektywę, z której bada się zagadnienie komunikowania. Takie przykłady można mnożyć, jednakże można również podać dwa przypadki, w których komunikologia nabiera sztywnego i mocno zarysowanego znaczenia: chodzi mianowicie o komunikologię Viléma Flussera oraz komunikologię Richarda L. Lanigana.

V. Flusser wydał w roku 1998 w Niemczech książkę *Kommunikologie*, w której opisał komunikologię jako filozofię mediów i komunikowania: empiryczno-teoretyczny model analizowania i opisywania zmian w mass mediach oraz komunikowaniu, który jest uzależniony od środków masowego przekazu.<sup>5</sup> Lanigan (dyrektor

<sup>5</sup> W. Johnson, D.W. Moeller, *Communicology?*, „Journal of the American Speech and Hearing Association”, 10 (1968), s. 46.

<sup>6</sup> M. Hanke, *Vilém Flusser Nucleus Research Group*, „Flusser Studies”, 2 (2006), [online], dostęp: 8.08.2008, <http://www.flusserstudies.net/pag/02/vilem-flusser-nucleus-research-group02.pdf>.

Międzynarodowego Instytutu Komunikologii) od wielu lat rozwija komunikologię pojmowaną jako naukę humanistyczną badającą komunikowanie przy użyciu metod semiotyki i fenomenologii do wyjaśniania m.in. zachowań w obrębie kultury. Jest to komunikologia filozoficzna, która jednak zawiera m.in. subdyscyplinę o nazwie filozofia komunikologii, która w takim wypadku miałyby być metafizologiczną refleksją nad badaniami.

Termin komunikologia nie jest terminem popularnym i używa się go stosunkowo rzadko. Komunikologię Flussera i Lanigana, pomimo znaczących różnic, łączy jedna istotna cecha: są to podejścia mocno teoretyczne o jasno zarysowanych metodach badawczych. Oczywiście można nie zwracać uwagi na rozważania Flussera, Lanigana i dalej forsować „komunikologię” jako synonim „nauki o komunikowaniu”. Jednakże biorąc pod uwagę tendencję badaczy z innych krajów, którzy odchodzą od terminu *communicology* jako oznaczenia statusu perspektywy badań nad komunikowaniem, można pozostać jedynie przy „nauce o komunikowaniu”, która tak naprawdę nie implikuje jeszcze statusu owych studiów. A zatem relacja *communication/communication* powinna być tłumaczona jedynie jako komunikowanie/nauka o komunikowaniu.

#### 4. NAUKA O KOMUNIKOWANIU:

##### SAMODZIELNA DYSCYPLINA CZY DZIEDZINA BADAWCZA?

Wolfgang Donsbach w przemówieniu wygłoszonym na konferencji International Communication Association w roku 2005 powiedział, że jakiegokolwiek sprawozdanie ze statusu dyscypliny ma ograniczony zakres i jest ukierunkowane.<sup>7</sup> Ograniczone, ponieważ dziedzina rozrasta się szybciej niż przeciętny naukowiec może ją eksplorować, a ukierunkowane, gdyż badacze mają różne zdania, chociażby na temat tego, czym warto się zajmować. Należy pamiętać jednak, jak pisze Donsbach, że: „Tożsamość czy koherencja dziedziny jest istotna z zewnętrznych i wewnętrznych powodów: zewnętrznie, jest to ważne, aby uzasadnić dziekanom i rektorom istnienie i wzrost naszej dziedziny, kiedy negocjujemy środki finansowe. (...) Wewnętrznie, koherencja oraz tożsamość są istotne dla funkcji nauki, którą jest gromadzenie uznanej wiedzy. Owo nagromadzenie może być osiągnięte tylko poprzez komunikowanie się wewnątrz jakiejś dyscypliny (...). Obecna sytuacja jest taka, iż owo komunikowanie się jest rozproszone i niemalże nie ma go pomiędzy różnymi obozami i tradycjami wewnątrz dyscypliny”<sup>8</sup>

<sup>7</sup> W. Donsbach, *The Identity of Communication Research*, „Journal of Communication”, 56 (2006), s. 437.

<sup>8</sup> W. Donsbach, *The Identity of Communication Research*, art. cyt., s. 442-443.

Jak zauważa Robert T. Craig: „nie jest ważne to, jak bardzo dyscyplina komunikowania będzie intelektualnie i instytucjonalnie ustanowiona, gdyż wciąż wiele obszarów z zakresu badawczego będzie wysoce interdyscyplinarnymi”<sup>9</sup>. Dlatego też „pytaniem nie jest, czy nauka o komunikowaniu będzie trwać jako interdyscyplinarna dziedzina. Otwartą kwestią pozostaje to, czy nauka o komunikowaniu może mieć również teoretyczny rdzeń, który umożliwi badaczom podejmowanie interdyscyplinarnych tematów z perspektywy różnych dyscyplin, co zwiększy prawdziwą wartość interdyscyplinarnych przedsięwzięć”<sup>10</sup>.

Debata rozpoczęta na łamach specjalnego numeru „Journal of Communication: Ferment in the Field” zwiastowała pojawienie się naukowego modelu badań nad komunikowaniem jako dyscypliny w ramach nauk społecznych.<sup>11</sup> Tak pojmowana nauka nie posiada jednak rozwiniętego rdzenia teoretycznego, gdyż dążąc do zintegrowania badań nad komunikowaniem interpersonalnym z badaniami mediów, marginalizuje studia krytyczne i podejście humanistyczne. Jak pisze Craig: ustanawianie dyscypliny akademickiej jedynie poprzez czynniki instytucjonalne, powoduje intelektualne ubóstwo. Dyskusja nad tożsamością nauki o komunikowaniu koncentruje się wokół dwóch podstawowych problemów, tj. metod, którymi należy się posługiwać oraz obszaru badań. Najczęściej jednak debata dotyczy tych pierwszych i nie zauważa się, że o koherencji może decydować najmocniej owo centralne pojęcie, tj. „komunikowanie”.

Kaarle Nordenstreng, profesor z finlandzkiego Uniwersytetu w Tampere, pisze, że pojęcie komunikowania „wewnątrz dziedziny rozumiane jest zazwyczaj jako konstytuujący czynnik powiązanych studiów oraz dyscyplin”<sup>12</sup>. I wydaje się, że tak właśnie badacze postrzegają swoje centralne zagadnienie: komunikowanie jako pewien proces, nie ważne czy przesyłania informacji czy konstruowania rzeczywistości społecznej. Wówczas jednakże jest to jedynie pojęcie wydestylowane z praktyki społecznej, w której to zanurzone, nabiera dopiero prawdziwego znaczenia.

#### 5. NAUKA O KOMUNIKOWANIU JAKO DYSCYPLINA PRAKTYCZNA:

##### OBSZAR BADAWCZY

Dyskusja nad statusem nauki o komunikowaniu zakłada *implicite* pewne rozumienie pojęcia dyscypliny. Najczęściej postrzegana jest jako pewne wyróżnione akademickie badania, które cechują się własnymi metodami oraz przedmiotem badań,

<sup>9</sup> R.T. Craig, *Communication As a Field and Discipline*, art. cyt., s. 12.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 10.

<sup>12</sup> K. Nordenstreng, *Discipline or Field? Soul-searching in Communication Research*, „Nordicom Review”, jubileuszowe wydanie 2007, s. 219.

jak również uzasadnieniem instytucjonalnym. Jednakże dyscypliny w rzeczywistości „nie okupują” jakiegoś wyizolowanego terytorium i nie są ugruntowane na niezachwianych podstawach teoretycznych. Zdaniem Craiga jest to pożądaný stan, gdy usztywnienie dyscypliny spowodowałoby w rzeczywistości „martwość” intelektualną. Aby tak się nie stało należy postrzegać dyscyplinę nie tylko poprzez dwa czynniki, czyli intelektualny (teoretyczny) i instytucjonalny, ale powinno się wziąć pod uwagę również czynnik socjokulturowy (pojęcia i praktyki, które leżą u podstaw kulturowego systemu przekonań społeczeństwa), gdyż dyscyplina jest tak naprawę „konwersacyjną społecznością z tradycją dyskusowania”, która uczestniczy w konwersacji pomiędzy innymi dyscyplinami.<sup>13</sup> Każda dyscyplina odnosi się „do”, jak i wywodzi się „z” praktyki społecznej, jednakże niektóre z nich szczególnie polegają na tej relacji. Dlatego też Craig używa terminu „dyscyplina praktyczna” oznaczającego taki rodzaj dyscypliny, która jest powiązana z kształtowaniem praktyki społecznej, będącej kontynuacją głównych obszarów badawczych danej dyscypliny. Taka dyscyplina rozrasta się nie dlatego, że nagle dokonano jakiegoś ważnego odkrycia (np. tak jak odkrycie struktury molekularnej DNA przyczyniło się do powstania biologii molekularnej). To, co w jej przypadku (a więc i nauki o komunikowaniu) decyduje o zwiększaniu ważności dyscypliny, to istotność komunikowania jako kategorii praktyki kulturowej. Dlatego Craig uważa, że koherencję w nauce o komunikowaniu można osiągnąć wtedy, kiedy zrekonstruuje się różne tradycje intelektualne koncentrujące się wokół praktyki komunikacyjnej<sup>14</sup>. Jednak absolutna koherencja nie jest możliwa czy pożądana. Ugruntowanie dyscypliny jest zwrotną rekonstrukcją dyscyplinarnej praktyki wewnątrz koła hermeneutycznego. „Dyscyplinarna koherencja jest sprawą interpretowania tradycji, w której intelektualne, instytucjonalne i kulturowe praktyki wchodzi w interakcję – jest to praktyczny, hermeneutyczny problem, które powstaje wewnątrz konwersacji pomiędzy dyscyplinami”<sup>15</sup>.

Nauka o komunikowaniu jako dyscyplina praktyczna koncentrować się ma na problemach komunikowania, które istnieją jednak dopiero wtedy, gdy problemy społeczeństwa są konstruowane jako problemy komunikowania z perspektywy komunikacyjnej. Swoistą metodą nauki o komunikowaniu jest konstytuowanie różnic jako różnic perspektyw, które mają prowadzić do mediacji pomiędzy nimi. Craig uważa, że nauka o komunikowaniu może być dyscypliną tylko poprzez bycie dyscypliną praktyczną, poprzez odnalezienie własnego „głosu” w owej debacie dyscyplin. Oczywiście oprócz bycia praktyczną, dyscyplina musi być również dyscypliną:

<sup>13</sup> R.T. Craig, *Discursive Origins of A Communication Discipline*, tekst wygłoszony na konferencji National Communication Association, Miami Beach, FL, 21 listopada 2003 roku, s. 2.

<sup>14</sup> Używanie w tym przypadku terminu *komunikacyjny(a)* utworzonego od *komunikacji* wynika jedynie z niemożności utworzenia „zgrabnego” przymiotnika odrzeczownikowego od słowa *komunikowanie*.

<sup>15</sup> R.T. Craig, *Discursive Origins of A Communication Discipline*, art. cyt., s. 8.

musi teoretyzować praktykę z własnej perspektywy. „Komunikowanie z perspektywy komunikacyjnej nie jest drugorzędny fenomenem, który może być wyjaśniany poprzez poprzedzające czynniki psychologiczne, socjologiczne, kulturowe czy ekonomiczne; raczej komunikowanie samo jest prymarne, konstytuuje proces społeczny, który wyjaśnia wszystkie te czynniki”<sup>16</sup>.

Celem nauki o komunikowaniu powinna być dialogiczno-dialektyczna koherencja: wspólna świadomość oczywistej komplementarności oraz napięć pomiędzy różnymi typami teorii komunikowania. Craig uważa, że zrekonstruowane teorie komunikowania wewnątrz dyscypliny praktycznej mogą ukonstytuować koherentny obszar badawczy. Taką rekonstrukcją wyróżnionych tradycji teorii komunikowania oparł na dwóch zasadach: użyciu konstytutywnego modelu komunikowania jako metamodelu oraz pojmowaniu teorii komunikowania jako metadyskursu. Teoria komunikowania czerpie swą wiarygodność z powszechnej praktyki potocznego metadyskursu. Rekonstrukcja ma polegać na dialogu pomiędzy teoretycznym metadyskursem a praktycznym metadyskursem życia codziennego. Teoretyczny metadyskurs odnosi się do konstytutywnego metamodelu komunikowania. Craig pisze: „w dyscyplinie praktycznej, teoria jest zaprojektowana tak, aby dostarczyć pojęciowe źródła do refleksji nad problemami komunikacyjnymi. Robi to poprzez teoretyzowanie (pojęciową rekonstrukcję) komunikacyjnej praktyki wewnątrz stosunkowo abstrakcyjnej, wyraźnie uzasadnionej, normatywnej idealizacji komunikowania”<sup>17</sup>.

Praktyka komunikacyjna może być teoretyzowana z różnych perspektyw, przez co nauka o komunikowaniu staje się forum, na którym toczą się dyskusje na temat najważniejszego, centralnego zagadnienia. Nauka o komunikowaniu rozumiana jako dyscyplina praktyczna, której obszarem badawczym jest nie tyle komunikowanie, co praktyka komunikacyjna, będzie ugruntowana nie tylko przez czynniki instytucjonalne i intelektualne, ale, co najważniejsze, przez istotność swojej refleksji dla praktyki społecznej.

## LITERATURA

Craig R.T., *Communication Theory as a Field*, „Communication Theory”, 9 (1999), s. 119-161.

Craig R.T., *Discursive Origins of A Communication Discipline*, tekst wygłoszony na konferencji National Communication Association, Miami Beach, FL, 21 listopada 2003 roku, (maszynopis).

<sup>16</sup> R.T. Craig, *Communication Theory as a Field*, „Communication Theory”, 9 (1999), s. 126. Dlatego teorie komunikowania pochodzące z innych dyscyplin nie są wewnątrz nauki o komunikowaniu, gdyż nie są oparte na komunikacyjnej perspektywie.

<sup>17</sup> Tamże, s. 130.

- Craig R.T., *Communication As a Field and Discipline*, w: W. Donsbach (red.), *International Encyclopedia of Communication*, Oxford 2008, (maszynopis).
- Dobek-Ostrowska B. (red.), *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, Wrocław 2001.
- Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004.
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007.
- Donsbach W., *The Identity of Communication Research*, „Journal of Communication”, 56 (2006), s. 437-448.
- Hanke M., *Vilém Flusser Nucleus Research Group*, „Flusser Studies”, 2 (2006), [online], dostęp: 8.08.2008, <http://www.flusserstudies.net/pag/02/vilem-flusser-nucleus-research-group02.pdf>.
- Johnson W., Moeller D.W., *Communicology?*, „Journal of the American Speech and Hearing Association”, 10 (1968), s. 43-56.
- Kulczycki E., *Status komunikologii – przyczynek do dyskusji*, „Homo communicativus”, 3 (2008), s. 27-37.
- Lanigan R.L., *Capta Versus Data: Method and Evidence in Communicology*, „Human Studies: A Journal for Philosophy and the Social Sciences”, 4 (1993), s. 109-130.
- Lanigan R.L., *Communicology: Lexicon Definition*, 2007, [online], dostęp: 10.08.2008, [http://www.communicology.org/def\\_comm.html](http://www.communicology.org/def_comm.html).
- Lanigan R.L., *Communicology: Towards a New Science of Semiotic Phenomenology*, „Cultura: International Journal of Philosophy of Culture and Axiology [Rumania]”, 8 (2008), s. 212-216.
- Mattelart A., Mattelart M., *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, tłum. J. Mikułowski Pomorski, Warszawa Kraków 2001.
- Nordenstreng K., *Ferment in The Field: Notes on The Evolution of Communication Studies and Its Disciplinary Nature*, „The Public”, 11 (2004), s. 5-18.
- Nordenstreng K., *Discipline or Field? Soul-searching in Communication Research*, „Nordicom Review”, jubileuszowe wydanie 2007, s. 211-222.
- Ogonowska A., *Komunikologia*, „Nowa Polszczyzna”, 4 (2005), s. 33-37.
- Switzer L., *Ferment in the Field? Review Essay*, „Critical Arts”, 3 (1985), s. 57-65.
- Tolstikova-Mast Y., Keton J., *Communicating About Communication: Fostering The Development of The Communication Discipline in Russia*, „Theory of Communication and Applied Communication”, 1 (2002), s. 119-134.
- Tuzlukova V.I., Boguslavskaya V.V., *Terms as Construes of „Theory and Practice of Communication” Subject Domain Design in Russian Science*, „Theory of Communication and Applied Communication”, 1 (2002), s. 135-141.